

Sygn. akt. IV Ka 236/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy
w składzie:

Przewodniczący SSO Włodzimierz Hilla

Sędziowie SO Adam Sygit - sprawozdawca

SO Piotr Kupcewicz

Protokolant st. sekr. sądowy Agnieszka Scheffs

przy udziale Andrzeja Chmieleckiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej
w Bydgoszczy

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2014 roku

sprawy **A. G.**

oskarżonego z art. 190§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Szubinie VI Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Nakle nad Notecią

z dnia 20 listopada 2013 roku sygn. akt VI K 128/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Szubinie VI Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Nakle nad Notecią do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt IV Ka 236/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Szubinie VI Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w Nakle nad Notecią z dnia 20 listopada 2013 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt VI K 128/13, oskarżonego A. G. uznano za winnego tego, że w okresie od stycznia 2012 roku do 25 maja 2012 roku w N.ul. (...), działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu i w podobny sposób, groził pozbawieniem życia i pobiciem M. G., u którego groźby te wzbudziły uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. za winnego popełnienia występku z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., i za to, na podstawie art. 190 § 1 k.k., skazano go na karę dwóch miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres dwóch lat tytułem próby. Ponadto rozstrzygnięto o kosztach procesu, zasądzając należność na rzecz obrońcy ustanowionego z urzędu oraz zwalniając oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych, w tym opłaty i obciążając nimi Skarb Państwa.

Od powyższego orzeczenia apelację wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając je w całości, zarzucając:

-na podstawie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 75 § 3 w zw. z art. 75 § 3 w zw. z art. 75 § 2 pkt 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych nienależytą obsadę składu sędziowskiego poprzez orzekanie przez sędziego, który w sposób niewłaściwy został przeniesiony na stanowisko SSR w S.,

-na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, nielogiczną i bezkrytyczną ocenę zeznań świadków M.H. i R. S. oraz pokrzywdzonego M. G., co mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia przez poczynienie w ten sposób błędnych ustaleń faktycznych, co do sprawstwa oskarżonego w okresie od stycznia 2012 roku do 25 maja 2012 roku i posiadania przez oskarżonego noża lub kija oraz poprzez dowolną ocenę wyjaśnień oskarżonego A. G. oraz świadka J. F., co mogło mieć wpływ na treść wyroku poprzez poczynienie w ten sposób błędnych ustaleń faktycznych, co do sprawstwa oskarżonego, posiadania przez niego noża lub kija podczas zdarzeń w okresie od stycznia 2012 roku do 25 maja 2012 roku,

wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do jej ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja była zasadna w zakresie wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do jej ponownego rozpoznania.

Niezasadny był zarzut apelującego, wskazujący na zaistnienie w przedmiotowej sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej a określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Takie stanowisko sądu odwoławczego motywowane jest wykładnią art. 75 § 3 w związku z art. 75 § 2 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 427 z późn. zm.), przyjętą przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 stycznia 2014 roku i wobec jej mocy wiążącej dopiero od daty podjęcia tego orzeczenia.

Za zasadny uznano natomiast zarzut apelującego a opierający się na naruszeniu przez orzekający sąd normy wynikającej z art. 7 k.p.k., również wskutek niedostatków przeprowadzonego postępowania dowodowego i w konsekwencji poczynienie błędnych ustaleń faktycznych. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, zgodnie z zasadą wynikającą z art. 7 k.p.k., jedynie wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.); stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.); jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.). W ramach realizacji tej zasady sąd ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka lub wyjaśnienia oskarżonego, także tylko, co do niektórych przedstawionych przez niego okoliczności i nie dać wiary zeznaniom tego samego świadka czy też wyjaśnieniom oskarżonego, co do innych okoliczności – pod warunkiem jednak, że swoje stanowisko w tej kwestii w sposób przekonywujący uzasadni a jednocześnie oprze się w tym zakresie na wystarczającym, dla dokonania takiej konkluzji, materiale dowodowym. Przedstawiona przez sąd I instancji ocena przeprowadzonych dowodów tych wymogów nie spełnia. Co więcej, znalazło to wpływ na treść wydanego wyroku wobec przełożenia na dowolne ustalenia odnośnie wyczerpania przypisanym oskarżonemu zachowaniem wszystkich znamion art. 190 § 1 k.k.

Wobec ustalenia przez Sąd Rejonowy w Szubinie, iż konflikt istniejący pomiędzy braćmi A. i M. G. ma charakter obopólny („obie strony nie są bez winy” - strona 3 uzasadnienia) a w jego ramach dochodzi do wzajemnego używania słów wulgarnych, wzajemnego wyzywania i wzajemnych złośliwości, istotna była prawidłowa ocena czy wypowiedzi oskarżonego – nawet i obiektywnie mogące zostać potraktowane za groźby w powszechnym rozumieniu tego słowa – były groźbami karalnymi w rozumieniu art. 190 § 1 k.k. z uwagi na wzbudzenie w adresacie uzasadnionej obawy ich spełnienia. Tym samym słusznie uznano, że konflikt ten był ważny, gdyż był tłem i przyczyną zachowań oraz był istotny dla oceny postępowania oskarżonego a w szczególności ustalenia czy w okolicznościach sprawy groźby mogły wywołać uzasadnioną obawę pokrzywdzonego, że zostaną spełnione (strona 3 uzasadnienia).

Aprobuując poglądy, przedstawione w części motywacyjnej wyroku, odnośnie wykładni znamienia „uzasadnienia” obawy spełnienia groźby sąd odwoławczy uznał, że wyciągnięty w tym zakresie wniosek przez sąd I instancji a skutkujący wyrokiem skazującym jest wynikiem dokonania oceny dotychczas zgromadzonego, choć niepełnego, materiału z przekroczeniem granic określonych art. 7 k.p.k. Sąd Rejonowy ostatecznie przyjął bowiem, że zeznania pokrzywdzonego wskazującego, iż obawiał się kierowanych wobec niego gróźb są racjonalne i wiarygodne, gdyż z obiektywnego punktu widzenia faktycznie mogły one wzbudzić w nim uzasadnioną obawę spełnienia. Taki wniosek wyciągnięto z ustalenia, że oskarżony wcześniej już kilka razy naruszył nietykalność pokrzywdzonego a nadto kilka razy wypowiadając takie groźby trzymał w ręku nóż, co w sposób oczywisty uwiarygadniało obawę (strony 1, 3, 12 uzasadnienia).

Powyższe ustalenia nie znajdują jednak potwierdzenia w zgromadzonym dotychczas materiale dowodowym. Z zeznań pokrzywdzonego wynika jedynie, że oskarżony „zaraz sięga po nóż, bądź jakkolwiek inny przedmiot, który jest pod ręką” (k. 2), przy czym konkretne zdarzenie z wykorzystaniem przez w/wym. noża umiejscawia on jedynie w grudniu 2011 roku (k. 2), kiedy to miało dojść do interwencji Policji, co nie zostało zweryfikowane. W tym miejscu należy wskazać, że pokrzywdzony w złożonym zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa początek kierowania wobec niego gróźb określił na dzień 1 stycznia 2011 roku (k. 2) a w treści sformułowanego zarzutu przyjęto okres od stycznia 2012 roku (k. 15). Powyższe skutkowało m.in. niezasadnym ograniczeniem zweryfikowania okoliczności podawanych przez pokrzywdzonego (vide: zakres uzyskanych informacji z KPP N. k. 31, 81, 92).

Sąd odwoławczy uznaje, iż dla prawidłowego ustalenia czy zachowanie oskarżonego wyczerpywało znamiona przypisanego mu przestępstwa, również z uwagi na - zauważoną przez sąd I instancji - specyfikę relacji oskarżonego z pokrzywdzonym, weryfikacji winny zostać podane te istotne okoliczności a wynikające z relacji tych osób, które umożliwiałyby jednoznaczną ocenę ich wiarygodności, jak i ocenę wyczerpania znamienia uzasadnienia obawy spełnienia groźby. I tak, wcześniejsze dokonanie uszkodzenia ciała, według relacji pokrzywdzonego, polegające na wbiciu noża w plecy w 1999/2000 roku a wskazane przez sąd jako okoliczność uzasadniająca ową obawę, miało zostać zgłoszone na Policję (k. 2, 78v), co nie zostało zweryfikowane. Dotyczy to również zdarzenia z grudnia 2011 roku, kiedy to oskarżony miał kierując groźby posłużyć się wobec brata nożem.

Zasadność zarzutu dowolności w dokonanej ocenie dowodów jest wynikiem również tego, że Sąd Rejonowy w Szubinie nie przeprowadził postępowania w sposób umożliwiający prawidłowe rozpoznanie sprawy. Oprócz w/wym. braków w materiale dowodowym należy podnieść, że już w zawiadomieniu o popełnionym przestępstwie wskazano jako świadka przedmiotowych zdarzeń G. M. (k. 1v) i następnie pokrzywdzony potwierdził to zeznając na rozprawie (k. 78v) a osoba ta nie została przesłuchana. Przedmiotem zainteresowania sądu winno stać się również ustalenie, dlaczego pokrzywdzony zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa złożył dopiero w dniu 25 maja 2012 roku (k. 1), skoro najbardziej traumatyczne a wskazane przez w/wym. zdarzenie z tego okresu zaistniało w grudniu 2011 roku. Ponadto M. G. wówczas wskazał, iż na bieżąco zgłaszał interwencje organom ścigania (k. 2), a informacje uzyskane z KPP N. nie zawierają wzmianek aby do kierowania gróźb dochodziło „co kilka dni” - jako to określił pokrzywdzony (k. 2) - a w szczególności brak tam wzmianki o zdarzeniu mającym mieć miejsce w lutym 2012 roku (złamanie kuli i zepchnięcie ze schodów). Jednocześnie należy podnieść, że informacje przekazane przez Policję (k. 31, 81, 92) wskazują na wielokrotność zgłoszeń, dokonywanych również i przez oskarżonego. Brak informacji o zdarzeniu z lutego 2012 roku (wcześniejszych bowiem nie zweryfikowano) jest o tyle zastanawiający, że zgłaszano inne sytuacje o wiele niższym stopniu intensywności oraz takie, których zaistnienia interweniujący funkcjonariusze nawet nie potwierdzali. Wobec powyższego nieuprawnione było ustalenie przez sąd I instancji, iż tylko oskarżony „o wszystko czepia się pokrzywdzonego” (strona 1 uzasadnienia) a jego reakcje, w tym poinformowanie organów ścigania, uzasadniają ocenę realności obawy spełnienia gróźb.

Ponadto sąd I instancji przyjął, że stan zdrowia psychicznego oskarżonego przemawia za realnością formułowanych przez niego gróźb. W tym zakresie odwołano się do treści wydanej opinii sądowopsychiatrycznej uznając ją za mającą „duże znaczenie w ustalonym stanie faktycznym” (strona 9 uzasadnienia). Brak jednak wskazania, z czego owe znaczenie wywiedziono i dlaczego diagnozę biegłych potraktowano jako okoliczność przemawiającą za wiarygodnością

relacji pokrzywdzonego, w tym wskazywanej przez niego realności groźby. Tymczasem z przedmiotowej opinii wynika m.in., że oskarżony na sytuacje postrzegane jako emocjonalnie trudne reaguje objawami nerwicowymi, lękowymi lub przygnębiennymi, co wcześniej skutkowało rozpoznaniem zespołu depresyjnego (k. 39). Powyższe a dostrzegł to Sąd Rejonowy (strona 2 uzasadnienia) rodzi wątpliwości nie tylko, co do oceny motywacji działania oskarżonego ale ustalenia samego zamiaru jego postępowania a mianowicie czy jego zachowanie w konflikcie z bratem, związane z używaniem określonych słów, nie było tylko formą obrony w istniejącym sporze.

Ponadto sąd I instancji dokonał oceny walorów fizycznych oskarżonego i pokrzywdzonego uznając, że „realności groźby w znaczeniu obiektywnym nie wyklucza jeszcze fakt..., że pokrzywdzony jest mężczyzną raczej silniejszym od oskarżonego, o większej posturze i lepszych warunkach fizycznych (większa masa ciała i wzrost) - (strona 12 uzasadnienia). Odnośnie tej kwestii, tj. proporcji sił i możliwości realnego oddziaływania należało ustalić, kiedy pokrzywdzony doznał wypadku (k. 9v), ograniczającego poruszanie i skutkującego koniecznością używania kul, co niewątpliwie ograniczało możliwość jego reakcji na zachowanie strony konfliktu. Ponadto, skoro istotne znaczenie ma uzasadnienie subiektywnego odbierania wypowiedzi sprawcy dopuszczającego się używania gróźb, to koniecznym jest zweryfikowanie wskazania oskarżonego, iż sam pokrzywdzony „ma jakieś sprawy karne i dozór kuratora” (k. 73v). Zweryfikować należy ponadto informację o toczących się pomiędzy braćmi G. innych postępowaniach zarówno karnych, jak i cywilnych (k. 78v, 110). Dopiero powyższe pozwoli ustalić czy postępowanie pokrzywdzonego (w tym jego aktywność w konflikcie z bratem) i jego indywidualne predyspozycje, wynikające również z poszanowania norm postępowania chronionych sankcją karną, potwierdzają wskazania o wzbudzonej w nim obawie.

Z jednej strony postępowanie sądu winno bowiem zmierzać bowiem do ustalenia, czy pokrzywdzony w rzeczywistości bał się, że zapowiedź przestępczego działania zostanie spełniona, z drugiej zaś do zrelatywizowania obawy pokrzywdzonego w oparciu o zobiektywizowane kryteria pozwalające stwierdzić, że każdy przeciętny człowiek, jednakże o podobnej do ofiary osobowości, cechach psychiki, intelektu, umysłowości i warunkach osobistych, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa uznałby tę groźbę za rzeczywistą i wzbudzającą obawę zrealizowania. Dlatego w takiej sytuacji i uwzględniając okoliczności przedmiotowej sprawy, konieczne są również ustalenia o indywidualnych cechach osobowości pokrzywdzonego.

Ponadto Sąd Rejonowy w Szubinie dla potwierdzenia realności gróźb kierowanych przez oskarżonego przywołał zdarzenie z maja 2012 roku a opisane przez świadków R. S.i M.H.. Wynikające z relacji w/wym. zachowanie sprawcy, polegające na uderzeniu w drzwi, ucieczce na parter domu i stamtąd wypowiedaniu gróźb (k. 11v, 13v), potęguje wątpliwości zarówno odnośnie wzbudzenia uzasadnionej obawy ich spełnienia, jak i odnośnie prawidłowości ustalenia przez sąd, iż oskarżony dysponował ewidentną przewagą w relacjach z pokrzywdzonym i to wykorzystywał. Jednocześnie relacja świadka R. S.o tym, iż „kilka razy słyszał, jak A.groził” (k. 11v), w żaden sposób nie została uszczegółowiona w toku przesłuchania odnośnie dat i okoliczności tych zdarzeń, co jest istotne również wobec wskazania tegoż świadka o wzajemnym wyzywaniu się słowami wulgarnymi przez oskarżonego i pokrzywdzonego (k. 11v).

Ponadto dla dokonania prawidłowej oceny należało zweryfikować informację wynikającą z wyjaśnień oskarżonego, iż w lipcu 2012 roku to on został uderzony przez pokrzywdzonego w głowę, co miało skutkować interwencją Pogotowia (...) i „sprawą w prokuraturze” (k. 73).

Brak weryfikacji powyższych okoliczności nie pozwalał sądowi I instancji na wnioskowanie odnośnie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonego bez narażenia się na – zasadny - zarzut apelującego odnośnie przekroczenia ustawowych granic oceny dowodów. Wobec powyższego, uwzględniając zakres wymaganego uzupełnienia postępowania dowodowego, koniecznym stało się uchylene zaskarżonego rozstrzygnięcia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd Rejonowy winien przeprowadzić kompletne postępowanie dowodowe, uzupełnione w w/wym. zakresie. Dopiero wówczas może dokonać prawidłowej bo kompleksowej i szczegółowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w tym wziąć pod uwagę również powyższe zastrzeżenia odnośnie okoliczności wpływających na ustalenie, że groźby oskarżonego wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, iż będą spełnione. Ocena ta musi również uwzględniać zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia

życiowego, tak aby nie przekroczyć granic swobody oceny zgromadzonego materiału dowodowego oraz – w przypadku konieczności sporządzenia pisemnego uzasadnienia - zostać przedstawiona w sposób kompletny.